

# Jost, Henryk

---

## "Nederlands verleden NU s.", Gravenhage 1987 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 34/1, 153

---

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



indywidualnością, patriotą, zaangażowanym bez reszty w walce o polski Piemont W Galicji, człowiekiem osobiście bardzo skromnym, a niezmiernie ofiarnym. Łączy go dużo z Ignacym Łukasiewiczem. Obu uważano od początku za twórców polskiego przemysłu naftowego, im obu miała być poświęcona w 1914 r. sesja na 35-lecie Krajowego Towarzystwa Naftowego, czemu przeszkodził wybuch I wojny światowej. W 1928 r. przy okazji obrony priorytetu Łukasiewicza w odkryciu nafty i związanych z tym publikacji i uroczystości znowu wiązało ich razem. Na jesieni 1939 r. miało święcić Krajowe Towarzystwo Naftowe 60-lecie swego istnienia z uwypukleniem ich pionierstwa, czemu znów przeszkodził wybuch II wojny światowej. Były to zupełnie różne, choć charakterami podobne indywidualności. Łukasiewicz odkrył naftę, uruchomił pierwszą na świecie kopalnię i spółkę naftową w 1854 r., potem patronował stopniowemu, powolnemu rozwojowi tej gałęzi przemysłu w Polsce przy pewnym poparciu społeczeństwa, a małym zainteresowaniu rządu zaborczego i władz krajowych. Przeszedł do potomności jako pionier optymistyczny; postać jego obrasta stopniowo w coraz bardziej — choć dalekie od kompletności publikacje, jemu wznosi się pomniki, poświęca uczelnie, szkoły, instytuty naukowe, ulice, skansen w Bóbrce pod Krosnem, medale, jego wizerunki zdobią każdą polską aptekę, natomiast nie publikuje jego prac naftowych, bo się nie zachowały. Szczepanowski po gruntownych studiach technicznych i ekonomicznych w Europie zabłysnął jak meteor na galicyjskim firmamencie jako przemysłowiec, ekonomista, społecznik, polityk, a załamany materialnie przeszedł do potomności jako postać dramatyczna; ulic w Polsce ma niewiele, szkół tylko niewiele do 1939 r., natomiast wciąż aktualne są jego myśli i niepokoi tylko brak pełnej znajomości jego życia i całości poglądów. Z tym nie trzeba zwlekać do okazji rocznicowej.

Stanisław Brzozowski  
(Kraków)

#### NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

*Nederlands verleden NU* s. Gravenhage 1987 152 ss.

Z okazji 75-lecia holenderskiego muzeum na wolnym powietrzu (skansenu) „Het Nederlands Openluchtmuseum” w Arnhem, ukazała się piękna publikacja, licząca 152 strony, obficie i pięknie ilustrowana zarówno fotografiami czarno-białymi i rysunkami oraz licznymi fotografiami kolorowymi.

W ciągu tych lat muzeum to zarejestrowało 15 milionów zwiedzających. Ekspozowane w nim obiekty są niezwykle ciekawe i wartościowe. Jest to muzeum zarówno kulturalno-historyczne, jak i techniczne, bowiem znajduje się w nim szereg cennych obiektów reprezentujących technologię (papiernia, młyn, wiatrak itd.). Założone w 1912 roku było początkowo prywatne. Rozrastało się z biegiem czasu, tworząc szeroką, wszechstronną ekspozycję.

Książka jest przeglądem pozycji muzealnych, dając doskonałe i ciekawe informacje o poszczególnych obiektach. Wprowadza również czytelnika w krótką historię powstania muzeum. Oprócz tekstu holenderskiego, tekst w języku angielskim jak i podpisy pod ilustracjami umożliwiają obcokrajowcom zapoznanie się z tym pięknym i ciekawym skansenem.

Henryk Jost  
(Zakopane)